

GWIAZDOS

WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 112 (10 283)

Poznań, czwartek 19 maja 1977

Cena 1 zł
Wyd. A

Rozmowy przywódców • M. Manescu na Wybrzeżu

Drugi dzień pobytu delegacji rumuńskiej

Sroda była drugim dniem przyjacielskiej, oficjalnej wizyty składanej w Polsce przez delegację partyjno-państwową Socjalistycznej Republiki Rumunii pod przewodnictwem sekretarza generalnego Rumuńskiej Partii Komunistycznej, prezydenta Socjalistycznej Republiki Rumunii — Nicolae Ceausescu.

W tym dniu kontynuowane były w Warszawie rozmowy i sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka z sekretarzem generalnym RPK, prezydentem SRR — Nicolae Ceausescu.

Głównym ich tematem były zagadnienia rozwoju wszechstronnych stosunków między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Socjalistyczną Republiką Rumunii. Szeroko omówiono kierunki i perspektywy dalsze go rozszerzenia współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej, zwłaszcza kooperacji i specjalizacji produkcji. Kontynuowano także, zapoczątkowaną w dniu 17 bm., wymianę poglądów na aktualne problemy międzynarodowe.

Rozmowa przebiegała w serdecznej atmosferze.

W środę część delegacji rumuńskiej z członkami Politycznego Komitetu Wykonawczego KC RPK, premierem rządu SRR — Manea Manescu przebywała na Wybrzeżu Gdańskim. Gościom towarzyszył członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz oraz zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier — Tadeusz Wrzaszczyk i sekretarz KC PZPR — Ryszard Frelek. Wraz z M. Manescu na Wybrzeże Gdańskie przybyli: członek Politycznego Komitetu Wykonawczego KC RPK, wicepremier i minister handlu wewnętrznego — Janos Fazekasz, członek Politycznego Komitetu Wykonawczego, sekretarz KC RPK — Dumitru Popescu i członek KC RPK, minister przemysłu budowy maszyn — Ioan Avram.

Na odświeżenie udekorowanym flagami rumuńskimi i polskimi lotnisku w Rębiechowie gości powitali gospodarze województwa gdańskiego — I se



Na zdjęciu: rumuńscy goście w Stocznii im. Komuny Paryskiej w Gdyni.
CAF — fot. Zagożdźniński

retarz KW PZPR — Tadeusz Fiszbach i wojewoda — Henryk Sliwowski.

Z lotniska goście udali się do Staromiejskiego Ratusza, gdzie zwiedzili wystawę obrazującą zniszczenia i odbudowę gdańskiej Starówki.

Kolejnym punktem programu była uroczystość na Westerplatte. Pod Pomnikiem Obrońców i Wyzwolicieci Wybrzeża M. Manescu złożył wieniec z szarfą o barwach narodowych Rumunii.

Następnie goście udali się na pokładzie wodolotu do Gdyni.

Powitani przez przedstawicieli władz miejskich i społeczeństwa Gdyni, premierzy obu krajów i towarzyszące im osoby udali się do Stocznii im. Komuny Paryskiej.

W godzinach wieczornych na tombast odbyły się rozmowy premierów Polski i Rumunii — Piotra Jaroszewicza i Manea Manescu.

W rozmowach ze strony polskiej uczestniczył wicepremier, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Tadeusz Wrzaszczyk oraz członkowie kierownictwa MSZ i resortów gospodarczych; ze strony rumuńskiej — wicepremier rządu Janos Fazekasz, minister spraw zagranicznych — George Macovescu

oraz członkowie kierownictwa resortów gospodarczych.

W czasie spotkania dokonano oceny realizacji wytycznych ustalonych w czasie rozmów między I sekretarzem Komitetu Centralnego PZPR Edwardem Gierkiem i sekretarzem generalnym RPK, prezydentem Socjalistycznej Republiki Rumunii — Nicolae Ceausescu w październiku 1976 r. w Sinaï, dotyczących rozwoju współpracy gospodarczej, kooperacji i specjalizacji produkcji, wymiany towarowej oraz ciągłego wzbogacania form tej współpracy.

Omówiono główne problemy dotyczące współpracy gospodarczej między obu krajami do 1980 r. i w dalszej perspektywie. Odrębny temat stanowiła problematyka transportu kolejowego w związku z poważnie wzrastającymi obrotami handlowymi między obu krajami w bieżącym i przyszłym pięcioleciu.

Wysoko oceniono działalność polsko-rumuńskiej rządowej komisji współpracy gospodarczej, współpracy centralnych organów planowania oraz ministerstw gospodarczych obu krajów.

Elena Ceausescu w towarzystwie Stanisławy Gierkowej zwiedziła wczoraj zabytkowe wnętrza Pałacu Wilanowskiego. Informacji udzielał kustosz pałacu — dr. Wojciech Fijałkowski. Po południu E. Ceausescu i S. Gierkowa zwiedziły — Stare Miasto. (PAP)

Wizyta gości z Hamburga

Na zaproszenie Ministra Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska przebywa w Polsce delegacja wolnego hanzeatyckiego miasta Hamburga z prezydentem senatu tego miasta — Hansem Ulrichem Klose. Wczoraj przywódcą delegacji przyjął członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Edward Babiuch.

H. U. Klose złożył wizytę wiceprezesa Rady Ministrów, przewodniczącemu Komisji Planowania — Tadeuszowi Wrzaszczykowi.

Goście z Hamburga spotkali się z ministrem administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska — Marią Mileczką i wiceministrem spraw zagranicznych — Józefem Czyrką.

Delegacja zwiedziła Warszawę i jej zabytki, zaznajomiła się z dziejami powojennej od budowy i perspektywami dalszego rozwoju miasta. Pod pomnikiem warszawskiej „Niki” goście złożyli wianek kwiatów.

Dzisiaj delegacja udaje się do Gdańska, gdzie weźmie udział w obchodach „Dni Hamburga”. (PAP)

Radzieccy lotnicy w jednostce WOPK

W jednostce lotnictwa myśliwskiego Wojsk Obrony Powietrznej Kraju przebywała z wizytą przyjaźni 17 i 18 bm. grupa pilotów, inżynierów i mechaników Armii Radzieckiej. (PAP)

Współpraca ZSRR — Finlandia

W środę podpisane zostały na Kremlu dokumenty radziecko-fińskie. Sekretarz generalny KC KPZR — Leonid Breżniew i prezydent Finlandii — Urho Kekkonen podpisali długoterminowy program rozwoju i pogłębienia współpracy handlowo-gospodarczej, przemysłowej i naukowo-technicznej między obu krajami do 1990 r. Premier ZSRR — Aleksiej Kosygin i Urho Kekkonen podpisali porozumienie o współpracy przy budowie kombinatu wydobycia i wzbogacania rud.

W Genewie

Początek rozmów ministrów spraw zagranicznych ZSRR i USA

W Genewie rozpoczęły się w środę rozmowy ministrów spraw zagranicznych ZSRR — Andrieja Gromyki i USA — Cyrusa Vance'a. Jak poinformowano dziennikarzy, tego dnia ministrowie omawiali głównie problemy związane z zawarciem drugiego radziecko-amerykańskiego porozumienia w sprawie ograniczenia strategicznych broni ofensywnych. (SALT).

Obowiązujące obecnie porozumienie SALT-1 z r. 1972 wygasa 3 października br. stro na radziecka wyraziła gotowość zawarcia nowego porozumienia jeszcze przed upływem tego terminu, na podstawie

ustaleń przyjętych we Władze wostoku. Zgodnie z tymi ustaleniami, 5-letnia umowa radziecko-amerykańska z 1972 r. o ograniczeniu strategicznych broni ofensywnych, ma zostać znacznie rozszerzona i przybrać formę porozumienia długoterminowego, które osiągnie obejmie nie tylko ilościowe, ale także jakościowe ograniczenia ofensywnej broni rakietowo-nuklearnej.

PAP
Skrót przemówienia A. Gromyki podczas podpisania konwencji o zakazie wykorzystywania w celach wojskowych środowiska naturalnego, zamieszczamy na str. 2.

Izraelska prawica wygrała wybory

Na izraelskiej scenie politycznej zaszły doniosłe zmiany — we wtorkowych wyborach powszechnych rządząca od 26 lat Partia Pracy poniosła porażkę, a blok partii prawicowych — „Likud” odniósł zwycięstwo. Chociaż, jak twierdzi część ko-

mentatorów, wyborcy izraelscy odwrócili się od Partii Pracy głównie ze względów wewnętrznych, przede wszystkim gospodarczych, to zwycięstwo prawicy izraelskiej będzie miało trudne do przewidzenia reperkusje na arenie międzynarodowej (PAP)

Dorobek KAW na wystawie w Poznaniu



Z okazji Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy oraz 30-lecia RSW „Prasa — Książka — Ruch” w hallu Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu przy al. Stalingradzkiej 16/18 otwarto wczoraj interesującą wystawę plakatów społeczno-politycznych i kulturalnych, wydanych w okresie dwóch minionych lat przez Krajową Agencję Wydawniczą. Ekspozycja obejmuje około 60 prac autorów z Gdańska, Katowic, Łodzi, Poznania, Szczecina, Warszawy i Wrocławia.

Krajowa Agencja Wydawnicza — integralna część Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej — wystawa będzie do 28 maja. (Zr)

Na zdjęciu: fragment ekspozycji.
Fot. — H. Kamza

Popisowa jazda lidera

Srodowy, X etap XXX Wyścigu Pokoju rozpoczął czesnośląska terycja tej jubileuszowej imprezy. W środę o godz. 13 po dniu odpoczynku, 104 kolarzy z 19 krajów stanęło na starcie etapu Drezno — Mlada Boleslav (153 km).

Przebieg walki na etapie dyktował lider Aavo Pikkuus. Wykorzystał on pierwsze poważniejsze wzniesienie na trasie, aby zgubić 100-osobową stawkę rywali. Na 45 km przed Hrenskiem, Pikkuus dał sygnał do ataku a za nim podążyli Bułgar Wasiliew, Rumun Romascanu, Holender Maas i Węgier Debreceni. Przez chwilę walczyli razem o przewagę nad grupą, później na podjeździe „pod Kamenicak, Debreceni osłabił i w czółwice pozostało czterech śmiałków.

Na pierwszej premi górskiej kolejność była następująca: 1. Pikkuus, 2. Maas, 3. Romascanu, 4. Wasiliew, 5. Dieter Floegel (RFN).

Oto wyniki drugiej górskiej premi: 1. Pikkuus, 2. Maas, 3.

Dokończenie na str. 2.

Nagroda za I miejsce w kraju

Jeszcze w tym roku 10 „Berlietów” dla poznańskiego WPK

Informowaliśmy już o uzyskaniu przez Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Poznaniu miana najlepszego w kraju w ubiegłorocznym współzawodnictwie wojewódzkich i miejskich zakładów komunikacji. Oprócz satysfakcji moralnej i utrzymania sztandaru Prezesa Rady Ministrów oraz CRZZ (jest to drugie z kolei zwycięstwo w tej rywalizacji), poznańskie WPK otrzymało też nagrodę, na którą od dawna czekało.

Decyzją Ministra Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska, przyznana została dla Poznania pierwsza partia nowoczesnych

autobusów typu PR-110 „Berliet”. Przydziały na nie będą sukcesywnie realizowane przez producenta i to z priorytetem. Cała partia „Berlietów” zasilć ma autobusowy tabor WPK do końca tego roku, niezależnie od planowych dostaw innych pojazdów.

Nowe autobusy (trzydziestofortowe) zapewnią pasażerom komfort jazdy oraz w znacznym stopniu usprawnią komunikację miejską. Skierowane one mają być do obsługi tras o najlepszej nawierzchni drogi, bo takie są zalecenia eksploatacyjne. (bop)

O innych tegorocznych zamierzeniach WPK piszemy na str. 6.

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Wystawa w Tallinnie

W stolicy radzieckiej Estonii otwarta została międzynarodowa wystawa budownictwa mieszkaniowego i architektury miejskiej „Cottage-77”. Ponad 30 wystawców z Austrii, Finlandii, Jugosławii, Polski, RFN i Szwecji eksponuje sprzęt do produkcji domków prefabrykowanych i technologii ich montowania, a także urządzenia do wytwarzania materiałów budowlanych i konstrukcji dla tych celów. Ekspozycje są również gotowe domki jednorodzinne o interesującej architekturze i technologii budowlanej.

Oświadczenie SFZZ

Opublikowano w Pradze oświadczenie Światowej Federacji Związków Zawodowych potępiające represje w Kraju Basków, gdzie po licznej brutalnej rozprawie się z uczestnikami pokojowych manifestacji domagającymi się amnestii dla więźniów politycznych. Oświadczenie SFZZ solidaryzuje się z walką klasy robotniczej Kraju Basków i jej organizacji.

Zjazd DBD

W Schwerinie rozpoczął się wczoraj X zjazd Niemieckiej De-

mokratycznej Partii Chłopskiej (DBD). 1140 delegatów wybranych na zjazdach okręgowych, podsumowuje wyniki i dokonuje oceny działalności gospodarczej i społeczno-politycznej partii od jej ostatniego zjazdu oraz nakreślił zadania dalszej pracy nad rozwojem socjalistycznej gospodarki rolnej NRD.

EWG — Japonia

Do Tokio przybył wczoraj członek komisji EWG, odpowiedzialny za stosunki zagraniczne Wspólnego Rynku — W. Haferkamp. Będzie on konferował z premierem T. Fukudą i innymi członkami rządu japońskiego na temat możliwości zmniejszenia ogromnego deficytu bilansu handlowego EWG w obrotach z Japonią.

Targi budaeszteńskie

Rozpoczęły się wczoraj budaeszteńskie targi techniczno-przemysłowe — tradycyjna impreza handlowa, ściągająca kupców ze Wschodu i Zachodu. W targach uczestniczy 1700 firm z 29 krajów i Berlina Zachodniego. 13 polskich central handlu zagranic-

nego oferuje bogaty asortyment maszyn, urządzeń i różnorodnej aparatury. Ekspozycja polska została opracowana pod kątem pogłębienia specjalizacji i kooperacji z przemysłem węgierskim.

Propozycja Chiraca

Przywódca zgromadzenia na rzecz republiki i — od marca — mer Paryża, J. Chirac, wystąpił w środę z formalną propozycją zawarcia „paktu większości”, w celu koordynowania działalności ugrupowań wchodzących w skład większości rządowej we Francji w perspektywie wyborów parlamentarnych, przewidzianych na przyszły rok.

Marsz protestacyjny

W Wiedniu odbył się w środę marsz protestacyjny przeciwko przyjazdowi do stolicy Austrii szefa rasistowskiego reżimu RPA — J. Vorstera i prowadzonej przez niego w Afryce Południowej polityce apartheidu. Na plac przed siedzibą kanclerza federalnego mieszkający Wiednia zorganizowali wiec, w czasie którego ostro potępili rasistowski reżim w RPA.

od GŁOSU

O kolegiach do spraw wykroczeń mówi się często „mała Temida”. Jest to określenie o tyle mylące, że choć przed kolegią rozpatruje się rzeczywiste sprawy karne mniejszej wagi, jest tych spraw przebieg niełatwy. To właśnie kolegia stanowią niejako pierwszą tamę, stworzoną przez wymiar sprawiedliwości przejawom chuligaństwa, wandalizmu, awanturnictwa, pasywności, łamania norm i zasad współżycia społecznego.

Kolegia do spraw wykroczeń — instytucja powołana do utrwalaniaładu i porządku publicznego — liczą już 25 lat. Przez ten okres wnosiły spory wkład w kształtowanie ludowej praworządności, w wychowanie społeczeństwa w duchu poszanowania prawa i społecznej własności. Ich rola i znaczenie wzrosły do tego stopnia, że w minionym roku stały się konstytucyjnym organem ochrony prawa.

Są instytucją charakteryzującą się między innymi tym, że działają w niej ludzie z wyboru, sprawujący swe obowiązki społecznie. Orzekają oni w sprawach wykroczeń, mając na uwadze nie tylko kodeks i jego przepisy, ale także powszechne odczucie sprawiedliwości i interes społeczny. Są niejako rzecznikami tego interesu. Orzekają z myślą o ukaraniu za wykroczenia, ale i o tym, żeby po przez karę zapobiegać karagodnym zjawiskom; żeby wokół jednostek szkodliwych i aspołecznych wytworzyć atmosferę potępienia i dezaprobaty; żeby wychowywać społeczeństwo szanujące prawo i porządek.

Kolegia do spraw wykroczeń stały się w ciągu ćwierćwiecza ważnym czynnikiem zapewniającym społeczeństwu atmosferę spokoju i poczucia bezpieczeństwa — niezbędnych warunków twórczej i owocnej pracy.

MF

33 państwa podpisały konwencję

Zakaz wykorzystywania środowiska dla celów militarnych

W genewskim Pałacu Narodów odbyła się w środę, 18 bm ceremonia podpisania międzynarodowej konwencji o zakazie wykorzystywania technik modyfikacji środowiska naturalnego w militarnych lub innych wrogich celach. Podpis pod tekstem tej doniosłej dla pokoju i bezpieczeństwa światowego konwencji złożyli tego dnia, w obecności sekretarza generalnego ONZ, Kurta Waldheima — depozytariusza tego układu — przedstawiciele 33 państw. W imieniu Polski konwencję podpisał minister spraw zagranicznych, Emil Wojtaszek. Podpis pod dokumentem złożyli również m. in. minister spraw zagranicznych ZSRR — Andriej Gromyko oraz sekretarz stanu USA, Cyrus Vance.

Konwencja ta, przyjęta przez XXXI sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ, jest nowym sukcesem sił dążących do rozszerzenia odprężenia politycznego na sferę militarną, do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Podkreślił to w swym okolicznościowym wystąpieniu sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim.

W preambule otwierającej postanowienia konwencji państwa — uczestniczące potwierdzają, iż intencją ich decyzji jest wola umocnienia pokoju, powstrzymania wyścigu zbrojeń oraz dążenie do urzeczywistnienia powszechnego i całkowitego rozbrojenia. Podkreślają one, że kierując się pragnieniem umocnienia zaufania między narodami oraz dalszej poprawy sytuacji między narodowej, zgodnie z celami i zasadami karty Narodów Zjednoczonych.

W konwencji państwa — uczestniczące wyrażają pełną świadomość, iż zastosowanie techniki modyfikacji środowiska naturalnego w celach pokojowych mogłoby wnieść nowe wartości do wzajemnych powiązań między człowiekiem i naturą oraz przyczynić się do

twórczego kultywowania i wzbogacania naturalnego środowiska człowieka dla dobra obecnego i przyszłych pokoleń. W tym celu konwencja zawiera zobowiązanie państw uczestniczących do szerokiego rozwijania międzynarodowej współpracy ekonomicznej i naukowej oraz aktywnej wymiany doświadczeń w zakresie utrzymywania, ulepszenia i pokojowego wykorzystania środowiska naturalnego.

Przyjęta konwencja, będąca istotnym czynnikiem umocnienia bezpieczeństwa światowego, stanowi zarazem dalsze dobitne potwierdzenie słuszności i dalekowzroczności pokojowej polityki Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych, w tym Polski, która aktywnie i twórczo uczestniczyła we wszystkich fazach negocjowania tego historycznego porozumienia.

★

Po podpisaniu w Genewie międzynarodowej konwencji o zakazie wykorzystywania technik modyfikacji środowiska naturalnego w militarnych lub innych wrogich celach minister spraw zagranicznych PRL — Emil Wojtaszek, przekazał na ten temat oświadczenie Polskiej Agencji Prasowej.

Stwierdził on m. in., że jako aktywny uczestnik prac komitetu rozbrojeniowego od chwili jego powołania przed piętnastu laty, Polska wniosła określony i konstruktywny wkład w wypracowanie dotychczas uzgodnionych porozumień w sprawie rozbrojenia i ograniczenia zbrojeń. Kierując się linią nakreśloną przez VII Zjazd PZPR, będziemy nadal dążyć do maksymalnie efektywnego udziału w dalszych działaniach na rzecz rozbrojenia — najważniejszego problemu współczesności. Pragniemy zapewnić swemu narodowi maksymalnie sprzyjające, pokojowe warunki rozwoju społeczno - ekono-

micznego, Polska Ludowa uczy niła działalność na rzecz rozbrojenia i ograniczenia zbrojeń nacelną przesłanką swojej polityki zagranicznej.

SKRÓT WYSTĄPIENIA

A. GROMYKI

Związek Radziecki był i pozostanie konsekwentnym zwolennikiem konkretnych kroków w dziedzinie położenia kresu wyścigowi zbrojeń i przejścia do rozbrojenia — powiedział minister spraw zagranicznych ZSRR, Andriej Gromyko, w przemówieniu wygłoszonym podczas uroczystego podpisania konwencji o zakazie wykorzystywania w celach wojkowych lub innych wrogich celach, środków oddziałujących na środowisko naturalne.

Radziecki minister dał wyraz zadowolenia z tego, że konwencja udośćniona została do podpisania wszystkim państwom i oświadczył, że w istocie zapoczątkowuje ona nowy kierunek w dziedzinie rozbrojenia. Nietrudno przewidzieć, jak niszczycielskie byłyby, w miarę wzrostu możliwości sterowania przez człowieka potęgą nymi procesami przyrody, skutki wykorzystania tych możliwości dla celów wojkowych. Konwencja praktycznie wyklucza wszystkie rodzaje militarnego lub innego wrogiego wykorzystania środków oddziałujących na środowisko naturalne. W ten sposób dokonano nowego kroku, by umocnić pokój i bezpieczeństwo narodów oraz zachować środowisko naturalne człowieka.

Konwencja jest owocem zbrojnych wysiłków. Świadczy ona ponownie, że tam, gdzie istnieje wspólna wola i chęć, możliwy jest realny postęp w rozwiązywaniu najtrudniejszych problemów, w tym tak ważnego problemu dla ludzkości, jak położenie kresu wyścigowi zbrojeń. (PAP)

Na terenach MTP

Poznańscy PKŚ-owcy rozładują i ustawiają eksponaty

Eksponaty nadesłane na zbliżające się Międzynarodowe Targi Poznańskie o łącznej wadze ponad tysiąca ton rozładują dotychczas specjalistyczne brygady Oddziału III Towarowo-Spedycyjnego PKS w Poznaniu. Od lat temu właśnie powierza się rozładowywanie eksponatów (z wagonów kolejowych i samochodów), ustawianie ich na stoiskach, a po zakończeniu imprezy — przygotowanie do wysyłki.

W tym roku przewiduje się przyjęcie rozmaitych maszyn i urządzeń o łącznej wadze przekraczającej 10 000 ton. Do tychczas najwięcej z nich nadeszło dla wystawców z Chińskiej Republiki Ludowej, Cze-

chosłowacji, Japonii, NRD, RFN, Węgier, Wielkiej Brytanii i ZSRR; także dla polskich wystawców (głównie przemysł maszynowego oraz maszyn ciężkich i rolniczych) rozładowywanych jest sporo eksponatów. Ustawiane są one na tradycyjnych terenach targowych oraz na Malcie i w Naradowicach.

Od wczoraj nastąpiło zwiększenie dostaw, które trwać będzie do końca miesiąca. Najwięcej prac przewiduje się na początku czerwca. Zatrudniono w nich 12 brygad, które rozrzucają też ze specjalistyczne sprzętu rozładunkowego — głównie z żurawi, wózków widłowych i zespołów niskopodwoziowych. (bop)

Przemówienie J. Cartera w Los Angeles

Prezydent USA, Jimmy Carter, wygłosił we wtorek w Los Angeles przemówienie na zjeździe Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Samochodowego. Jego wystąpienie poświęcone było problematyce ekonomicznej i dotyczyło zwłaszcza poważnych trudności stojących nadal przed gospodarką USA. Prezydent oświadczył, że procent bezrobocia jest wciąż wysoki

i około 7 mln osób pozostaje bez pracy. Jednocześnie przyznał, iż bezrobocie powoduje niekorzystne zjawiska psychologiczne, społeczne i gospodarcze. Nadal — dodał — nie przezwyciężono niebezpieczeństwa inflacji. Zapewnił jednak, iż jego administracja będzie kontynuować walkę z tymi niekorzystnymi zjawiskami. (PAP)

Nowa wersja zabójstwa R. Kennedy'ego

Morderca Roberta Kennedy'ego — Shiran Shiran odsiadujący karę dożywocia w więzieniu Soledad, poinformował za pośrednictwem swego adwokata, iż pragnie przedstawić sądowi w Los Angeles swoją wersję zamachu. Shiran został uznany winnym zamordowania Roberta Kennedy'ego i skazany w 1969 r. Wkrótce po procesie pojawiło się jednak wiele pogłosek, iż Shiran nie działał sam. (PAP)

W Genewie Spotkanie A. Gromyki z K. Waldheimem

Przebywający w Genewie radziecki minister spraw zagranicznych — Andriej Gromyko spotkał się w środę z sekretarzem generalnym ONZ — Kurtem Waldheimem. W rozmowie, która przebiegała w przyjacielskiej atmosferze, poruszono liczne zagadnienia międzynarodowe. M. in. wymieniono poglądy w sprawie uregulowania problemu bliskowschodniego. (PAP)

KRONIKA DNIA

25 LAT NA STRAŻY PRAWORZĄDNOŚCI

Z okazji 25-lecia Kolegium do spraw Wykroczeń — odbyło się wczoraj okolicznościowe posiedzenie członków Kolegium do spraw Wykroczeń przy Prezydencie Miasta Poznania. Posiedzeniu przewodniczył wiceprezydent m. Poznania Andrzej Wituski, który wręczył najbardziej aktywnym krzyże zasługi oraz kilkadziesiąt odznak „Za zasługi w rozwoju województwa poznańskiego”, odznak honorowych m. Poznania i innych honorowych wyróżnień. O rozwoju i działalności Kolegium wygłosiła prelekcję jego przewodnicząca Magdalena Leciejewska. (f)

PRZODUJĄ W KOLEJARSKIEJ WYNALAZCZOŚCI

Członkowie Zakładowego Klubu Techniki i Racjonalizacji Węzła PKP-Poznań zgłosili w ub. roku 208 nowatorskich pomysłów, których zastosowanie przyniosło 16,5 mln zł korzyści. Rezultaty te oraz rozwój liczby klubów (obecnie 272 członków) sprawiły, iż uznano go za (po raz drugi) najlepszy wśród około 60 podobnych klubów na sieci PKP. Z tej okazji zdobył propozycję przewodni Ministerstwa Komunikacji i Zarządu Głównego Związku Zawodowego Kolejarzy, który przekazany został na wczorajszym spotkaniu racjonalizatorów Węzła. Odebrał go przewodniczący klubu — Zbigniew Cieślak. (bop)

Dzień „Nurtu” w Krotoszynie

Poznański miesięcznik społeczno-kulturalny „Nurt” swe tegoroczne spotkanie z czytelnikami z okazji Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy organizuje dzisiaj — 19 maja — w Krotoszynie. W Ośrodku Pracy Ideowo-Wychowawczej Jacek Swigoń — zastępca dyrektora Poznańskiego Wydawnictwa Prasowego mówił będzie o prasie w Polsce Ludowej. Odbędą się spotkania literackie — w szkołach zawodowych z Andrzejem Górnym, a w bibliotece krotoszyńskiej z Alojzym Andrzejem Łuczakiem. Nowości płytowe muzyki młodzieżowej w Domu Kultury prezentować będzie red. Wojciech Kubiak. W kinie „Przedwiośnie” o twórczości filmowej K. Zanussiego mówić będzie red. naczelny „Nurtu” Kazimierz Młynarz. W Krotoszyńskiej Bibliotece Publicznej w dniach od 16—29 maja czynne będą wystawy plakatu Tadeusza Piskorskiego, grafiki Grzegorza Marszałka i fotografów Tadeusza Wójcika. (brn)

Plenum ZG ZZPR

Więcej mieszkań dla załóg przedsiębiorstw rolnych

Do poprawy warunków mieszkaniowych pracowników uspołecznionego sektora rolnictwa przywiązuje się dużą wagę. W latach 1971—1975 w budowano w państwowych przedsiębiorstwach rolnych 170 000 izb mieszkalnych, zwiększając jednocześnie ich powierzchnię i poprawiając ogólny standard.

Natomiast w bieżącym pięcioletniu wybudowanych ma zostać dalszych, blisko ćwierć miliona izb mieszkalnych. O realizacji tego programu mówiono 18 bm. w Warszawie na Plenum ZG Związku Zawodowego Pracowników Rolnych.

Potrzeby mieszkaniowe w uspołecznionym sektorze rolnictwa są jeszcze duże. Chodzi więc nie tylko o wykonanie planu — podkreślano — ale o jego przekroczenie, szczególnie w tych działach gospodarki rolnej, gdzie potrzeby są największe. Pomóc w tym powinno m. in. takie rozplanowanie zadań budownictwa, by zapewniały one stałą rytmikę pracy. Większą też uwagę zwracać trzeba na architekturę nowych osiedli i poprawienie jakości wykonania mieszkań. (PAP)

Popisowa jazda lidera

Dokończenie ze str. 1

Wasiliew, 4. Romascanu, 5. Glittmark (Szwecja).

W tym momencie peleton, w którym podążali wszyscy nasi zawodnicy miał stratę ok. półtorę minuty. Trener Karol Madaj polecił białoczerwonym hamowanie pościgu. Nasza drużyna wybrała taką taktykę w obronie trzeciej pozycji zespołu i trzeciego miejsca Tadeusza Mytnika. Udana ucieczka kwartetu Pikkuusa odbierała szansę na bonifikaty kolarzom CSRS i NRD.

Lotne finisze zakończyły się na stopniaku: Mimon — 112 km; 1. Pikkuus, 2. Romascanu, 3. Wasiliew; Mnichowo Hradiste — 139 km; 1. Wasiliew; 2. Pikkuus, 3. Maas.

Czwórka uciekinierów wjechała na stadion z przewagą około 2 minut nad peletonem. Na finiszu najszybszym okazał się bohater tego etapu — A. Pikkuus, który wyprzedził Bułgara I. Wasiliewa i Rumuna M. Romascanu.

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA X ETAPU

1. A. Pikkuus (ZSRR)	3:57.47
2. I. Wasiliew (Bułgaria)	0.10 min.
3. M. Romascanu (Rum.)	0.23 min.
4. P. Maas (Holandia)	0.35 min.
5. V. Moravec (CSRS)	2.33 min.
6. J. RACZKOWSKI	"
7. P. Galik (CSRS)	"
8. I. Cojocar (Rum.)	"
9. G. Lauke (NRD)	"
10. A. Petermann (NRD)	"
11. J. BRZEŻNY	"
12. C. LANG	"
13. T. MYTNIK	"
14. W. BIELSKI	"

WYNIKI DRUŻYNOWE X ETAPU

1. ZSRR	11:57.57
2. Bułgaria	0.04 min.

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO DZIESIĘCIU ETAPACH

1. A. Pikkuus (ZSRR)	28:20.28
2. W. Osokin (ZSRR)	3.08 min.
3. T. MYTNIK (Polska)	4.38 min.
4. S. Schmeisser (NRD)	6.07 min.
5. B. Drogan (NRD)	6.13 min.
6. A. Petermann (NRD)	6.34 min.
7. G. Lauke (NRD)	6.36 min.
8. C. LANG (Polska)	7.00 min.
9. H. J. Hartnick (NRD)	7.06 min.
10. M. Klasa (CSRS)	7.26 min.
11. J. BRZEŻNY	8.34 min.
12. J. RACZKOWSKI	9.20 min.
13. W. BIELSKI	20.27 min.

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO DZIESIĘCIU ETAPACH

1. ZSRR	55:12.43
2. NRD	7.16 min.
3. POLSKA	9.46 min.
4. CSRS	10.03 min.
5. Francja	17.28 min.
6. Rumunia	25.13 min.

KLASYFIKACJA NAJAKTYWNIJSZYCH KOLARZY

1. W. Osokin (ZSRR)	35 pkt.
2. A. Pikkuus (ZSRR)	33 pkt.
3. I. Wasiliew (Bułgaria)	16 pkt.
4. R. Poulin (RFN)	13 pkt.
5. S. Schmeisser (NRD)	12 pkt.
6. M. Romascanu (Rumunia)	11 pkt.

KLASYFIKACJA NAJLEPSZYCH WSPINACZY

1. A. Pikkuus (ZSRR)	20 pkt.
2. P. Maas (Holandia)	14 pkt.
3. M. Romascanu (Rumunia)	8 pkt.
4. I. Wasiliew (Bułgaria)	8 pkt.
5. K. Glittmark (Szwecja)	1 pkt.
6. D. Floegel (RFN)	1 pkt.

Telefony

● W Ostrzeszowie (woj. kaliskie) na ul. Farnej uczeń I klasy szkoły podstawowej wbiegł nagle na jezdnię i potrącony został przez „Nysę”. Chłopiec przebywa w szpitalu.

● Również w Ostrzeszowie na ul. gen. Świerczewskiego, samochód osobowy, na skutek nadmiernej szybkości przy wyprzedzaniu rowerzystki, wpadł w poślizg i przewrócił się. Dwie pasażerki odniosły rany i przewieziono je do szpitala.

● W Sieroszewicach (woj. kaliskie), zza stojącego ciągnika wbiegł na jezdnię 17-letni mężczyzna i potrącony został przez „Fiat”. Pieszy doznał złamania nogi i ogólnych obrażeń. (t)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w Wielkopolsce: zachmurzenie małe i umiarkowane.

Temperatura minimalna około 0, maksymalna — 16 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane 4-5 m/sec. z kierunków wschodnich. W nocy możliwe przygruntowe przymrozki.

Wczoraj o godz. 17 notowano następującą temperaturę: w Poznaniu — 15 stopni, w Kaliszu — 12, w Lesznie — 15, w Pile — 16 stopni. Ciśnienie 763,9 mm, bez większych zmian.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Piotr Borowicz.

Między współczuciem a wymaganiem

Na trudnej drodze do życia jak inni

Najpierw lekarze i terapeuci od gimnastyki — w ich ciałach szukają możliwości ostatniego drgania mięśni, śladu zgięcia w nadgarstkach. Zbierają je choćby w moc utrzymania kubka. Ręką zdrowym przypisuje się ćwiczenia siłowe — to ręce będą musiały pchać wózek, myć się, podawać do ust pokarm, przenosić jak coś osobnego tułów oraz bezwładne nogi do łóżka, na sedes, na wózek. Ręce i nogi zbyt słabe albo ich brak — zapisuje się do ćwiczeń z blokami, wyciągami, protezami, do wyginania, prostowania, rozciągania. Do zabiegów operacyjnych. Jednego, dwu, kilkunastu. Czasem rezultat sprawia wrażenie cudu, a czasem nawet centymetr ruchu jest wielkim zwycięstwem.

Wtedy można, a nawet trzeba, wyjść poza szpitalne mury. Spróbować znaleźć drogę do samodzielności. Poprzez naukę, odpowiednio przystosowaną pracę znaleźć swoje miejsce.

Nauka zawodu zaczyna się od września. Można zostać inżynierem, dzielnikiem, zegarmistrzem, elektromechanikiem, analitykiem medycznym, ekonomistą, krawcem, spawaczem, mechanikiem precyzyjnym. Zależnie od zainteresowań, a przede wszystkim od stanu zdrowia.

Zakład Szkolenia Inwalidów w Poznaniu — jako jedna z dziesięciu w kraju placówek tego typu — szkoli i przystosowuje do pracy zawodowej chorych z uszkodzeniami narządów ruchu (taki jest podział między poszczególnymi ośrodkami) — po złamaniach, amputacjach, porażeniach, wadach i chorobach kręgosłupa. Są tam chłopcy, najczęściej 16—18-letni, z całego kraju. Uczą się żyć w grupie, posługiwać jak najwydajniej nieuszkodzonymi sprawnościami. Przede wszystkim zaś zdobywają praktyczną i teoretyczną wiedzę niezbędną do wykonywania zawodu radiotechnika i technika telewizyjnego, monter aparatury radiowej i telewizyjnej, elektromechanika maszyn i aparatów elektrycznych, elektryka, spawacza, ślusarza, stolarza.

Marek po prostu nie wie, jak mogłoby być, gdyby chodził normalnie. Po prostu nigdy tego nie przeżył — miał 7 miesięcy, kiedy zachorował na „polio”. Potem pamięta po byt w szpitalu, w jednym sanatorium, potem znowu w innym, gdzie był na leczeniu kil-

ka miesięcy. Nie pamięta, jakie tam ćwiczenia wykonywał, jak go leczono. Myśli, że bardzo dobrze, bo — zaczął jeździć na rowerze. Rozpoczął naukę. W poznańskim zakładzie jest szósty rok. Kończy technikum i myśli o spróbowaniu sił na politechnice. Jest mimo wszystko sprawny. Chodzi sam po schodach, pływa (starając się w zawodach). Czuje się swobodnie i nie popada w stan depresji. Wiele z tym, co już posiada, można urządzić sobie ciekawe i pełne życie.

Za to Wojtek ciągle jeszcze się buntuje. To przyszła tak nagle i tak gwałtownie. Już pracował. Nie miał co prawda kwalifikacji, bo do nauki go nie ciągnęło, ale co nieco zarabiał. Kiedyś z kolegami wypili. Zbyt szybko zawierzył swojej sprawności. Pamięta tylko jadący tramwaj, próbę skoku, krzyk i potem — już dużo później — piekielny ból i biel szpitala. Myślał, że już koniec, że nie będzie nic innego, jak tylko leżenie z tymi odciętymi nogami. Był długo w szpitalu, później na oddziale rehabilitacyjnym. Nie widział żadnej możliwości.

Wysłano go do Ciechocinka. Tam po raz pierwszy zobaczył młodych ludzi podobnych do siebie. Jak stawali pierwsze kroki na opornych i nieposłusznych protezach, jak zmagali się tak długo, aż wreszcie chodzili. Zaczęli się też uczyć. Teraz, po 5 latach, jest samowystarczalny. Kończy szkołę zawodową. Chce już to mieć za sobą, chodzić do pracy. Żyć normalnie. Myśli o tym, by kontynuować naukę, ale już nie w zakładzie. Tylko w normalnym zawodowym trybie.

Jacka, gdy był w siódmej klasie, zaczęły boleć stawy. Myślano, że to od płaskostopia. Ale on czuł, że nogi są coraz słabsze. Na przykład na lekcjach gimnastyki startował do biegu jak zwykle i nagle upadł. Mięśnie zaczęły zanikać. To postępowało. Leczył się w szpitalu, próbował uznać chora. Trzeba było przerwać naukę w technikum, mimo że wszyscy wokół bardzo starali się mu pomóc. Dowiedział się o zakładzie. Przyjechał i został przyjęty do drugiej klasy. Z nauką nie ma kłopotu. Raczej ze sobą. Nie widzi zupełnie sensu w tym, co robi. Często popada w stany depresji. Wystarczy czasem jakieś zbyt współczujące spojrzenie. Nadmiernie troskliwy stosunek odczuwa. Cudza litość boleśnie go dotyka, odsuwa od normalnych kolegów. Kiedy na przy-

kład ma jechać do domu na wakacje i święta, już kilka dni przedtem jest cały roztrzęsiony. Właśnie faktem, że jego kalectwo będzie w tłocznych miejscach przykuwać uwagę ludzi, którzy przecież i tak nie o nim nie wiedzą. Po dobie zresztą czuje wielu jego kolegów. Kiedyś na przykład młody chłopak o kulach jechał ze swym wychowawcą do teatru. Ktoś chłopcu ustąpił miejsca, komentując to złośliwie. Chciał uderzyć...

Jemu szczególnie dużo uwagi poświęca psycholog i nauczyciele. Pomagają mu wychodzić z depresji, dostrzegają cel trudnych codziennych ćwiczeń, kiedy trzeba się uczyć nie tylko niezbędnych czynności, ale również wzmacniać kondycję, opanowywać sposoby zachowania w trudnych momentach — na przykład, by nie zrobić sobie dotkliwej krzywdy, należy opanować w miarę bezpieczny sposób padania, podnoszenia się, itp.

Zakład przygotować musi na dobre i na złe.

— To oczywiście — powiada dyrektor Zakładu Rehabilitacyjnego, Zbigniew Tylicz. — Dlatego dostrzegając z pełną troską i zrozumieniem trudności naszych wychowanków, nie stosujemy wobec nich taryfy ulgowej. Muszą nauczyć się swego zawodu dobrze, bardzo dobrze. Otoczenie, niestety, nie dowierza ludziom o niepełnej sprawności. Rodzą się pytania, czy inwalida nie spowoduje niechęci jakiegoś niebezpieczeństwa, obsługując urządzenie, czy będzie pracował tak wydajnie jak pozostali? Dlatego też wątpliwości trzeba rozwiewać jak najszybciej i jak najkonkretniej.

Proces dydaktyczny i wychowawczy nie należy do łatwych. Stale trzeba wyważać drogę postępowania między współczuciem a wymaganiem. Współczucie niepotrzebnie demotrowane rozdrażnia, nie kiedy utrwała pewną szkodliwą postawę rozczulenia „mnie się wszystko należy, bo jestem inwalidą”. Z kolei brak zrozumienia każdego człowieka, jego indywidualnych potrzeb, kłopotów i psychicznych załamów wyklucza zupełnie pracę wśród ludzi młodych dotkniętych kalectwem. Tak więc będąc wychowawcą trzeba równocześnie ochraniać i hartować, oszczędzać i zmuszać do wysiłku — wskazując cel tej trudnej drogi — normalne, samowystarczalne życie.

JOLANTA LENARTOWICZ

„Biała flota” czeka na turystów



Przejazdki statkami „białej floty” cieszą się dużym powodzeniem wśród turystów przebywających nad Bałtykiem. W tym sezonie Zegluga Gdańska uruchomi 29 linii pasażerskich. Na zdjęciu: przystanku jednostek „białej floty”.

CAF — Fot. — Ukłejewski

Modyfikacja systemu WOG

Zachęta zamiast nakazu

Kto choć trochę interesuje się gospodarką ponad to, do czego zmuszają codzienne zakupy, ten z pewnością zetknął się z nazwą mi powszechnie niegdyś odmienianymi: Jednostki Inicjujące, Wielkie Organizacje Gospodarcze. Te lekko odstraszały określenia z ekonomicznego żargonu w istocie kryją w sobie sprawy, o których — przy użyciu innych słów — dyskutujemy dziś wszyscy przy byle okazji. Chodzi przecież o to, jak kierować wydziałem, przedsiębiorstwem, branżą, gospodarką.

Niedawno, w drugiej połowie marca, niemal niepostrzeżenie przemknęła wśród innych wiadomości informacja o decyzji rządu „w sprawie modyfikacji systemu ekonomicznego wielkich organizacji gospodarczych”.

Ponieważ w systemie WOG pracował już cały niemal przemysł, więc mamy do czynienia z postawieniem największej rangi tak dla pracujących, jak i kozystających z rezultatów ich pracy. Wiemy przecież dobrze, iż od sposobu kierowania zależą płace i obecność towaru na rynku.

Słowo przypomnienia. Nowy system ekonomiczny równoważnie nazywany systemem WOG, wprowadzany był w naszej gospodarce stopniowo od roku 1973. Miejsce dyrektów, stosowanych niegdyś tak powszechnie i z miernym wynikiem, zajęły w nim instrumenty ekonomiczne. Istotą sprawy było urzeczywistnienie zasady: lepsza praca — wyż-

sze zarobki. W praktyce osiągnięto to uzależniając wielkość funduszu płac od rezultatów gospodarowania mierzonych w specjalny sposób, za pomocą produkcji dodanej (sam tylko wkład wniesiony przez przedsiębiorstwo, bez kosztów materiałów, energii itp.).

Cały ten nowy układ wprowadzono w przemyśle z wielkim entuzjazmem. Zresztą, materialne, produkcyjne rezultaty minionego pięciolecia zadowolają m. in. zmianie sposobu kierowania gospodarką. Jednakże rychło dały się zauważyć także braki systemu, jak łatwość zwiększania płac, nie zawsze równoważona dobrymi towarami, możliwo-

Dokończenie na str. 4

MAREK BORSKI

Wysoka ocena „Głosu”

Krakowski Ośrodek Badań Prasoznawczych RSW „Prasa — Książka — Ruch” ogłosił wyniki badań naukowych nad czytelnictwem prasy w Polsce, przeprowadzonych przez Zbigniewa Bajkę. Na podstawie badań ankietowych autor przedstawił oceny i porównania dotyczące 51 dzienników i 36 czasopism. Badano m. in. popularność prasy. Tę ocenę przeprowadzono dla różnych grup dzienników.

Wśród szesnastu gazet o zasięgu ogólnopolskim najwięcej ocen bardzo dobrych i dobrych mają czytelników „Życie Warszawy” i „Trybuna Ludu”.

Z siedemnastu lokalnych dzienników PZPR najwyższe oceny uzyskały krakowska „Gazeta Południowa”, lubelski „Sztandar Ludu” i katowicka „Trybuna Robotnicza”. Spośród jedenastu dzienników popołudniowych naj-

wyższe noty przypadły gdańskiemu „Wieczorowi Wybrzeża” i „Wieczorowi Wrocławia”. Dokonano także badań lokalnych dzienników porannych, do których należy „Głos Wielkopolski”, a ponadto wydawany w Gdańsku „Dziennik Bałtycki”, krakowski „Dziennik Polski”, łódzki „Dziennik Popularny”, katowicki „Dziennik Zachodni” i wrocławskie „Słowo Polskie”. Pośród tych dzienników czytelnicy najwyżej ocenili „Głos Wielkopolski”, a następnie „Dziennik Zachodni”.

Wśród czasopism na czołowych miejscach w ocenie czytelników znalazły się „Polityka” i „Forum”. (TK)

*) Zbigniew Bajka — „Czytelnictwo prasy w Polsce Ludowej”. Ośrodek Badań Prasoznawczych RSW „Prasa — Książka — Ruch”, str. 344, zł. 40,—.

Prawda krytyki się nie boi

Długoletni pracownik poznańskiego przedsiębiorstwa „Supon” — Stanisław S. w styczniu ubiegłego roku napisał skargę do jednostki nadzorczej w Warszawie. W piśmie tym skrytykował podział nagród pieniężnych („biorą je zawsze ci sami ludzie dyrektora”) oraz warunki pracy brygad terenowych („poniżej podstawowych wymogów bhp”). Odpowiedź na skargę była dość obojętna:

„Nie możemy ingerować w tego rodzaju sprawę, leżącą w kompetencji kierownictwa i czynnika społeczno-politycznego zakładu”.

Zanim skarżący zdążył wysłać do Warszawy prośbę o merytoryczne ustosunkowanie się do jego krytycznych uwag, dyrektor poznańskiego „Suponu” — inż. Tadeusz K., rozwiązał z nim umowę o pracę. Stanisław S. złożył wówczas — w Terenowej Komisji Odwoławczej (TKO) o spraw pracy — wniosek o uznanie wypowiedzenia za bezskuteczne. Kilka dni później pracodawca anulował swoją decyzję, więc Stanisław S. wycofał swój wniosek z TKO, która w związku z tym 26 maja ubiegłego roku umorzyła postępowanie.

Trzy dni później dyrektor

Tadeusz K. ponownie wypowiedział pracę Stanisławowi S. Ten ostatni znowu odwołał się do TKO, która wkrótce otrzymała też pismo pracodawcy stwierdzające, że przyczyną zwolnienia Stanisława S. jest brak wymaganych kwalifikacji do pełnienia funkcji kierownika robót (takie stanowisko zajmował on od 1973 roku, a podobnie od 1958 roku). W tymże piśmie znalazł się niezgodny z prawdą zarzut, że Stanisław S. przedłożył w „Suponie” fałszywe zaświadczenie uczestnictwa w kursie dla kandydatów na mistrzów elektromontażu.

TKO, nie zbadawszy podłoża sporu, oddaliła wniosek Stanisława S. Uzasadnienie: „Przez wiele lat wnioskodawca zajmował stanowisko kierownika robót, nie mając ku temu kwalifikacji, co nie oznacza jednak, że zakład zobowiązany jest do dalszego zatrudniania go na tym stanowisku”.

Orzeczenie TKO było wstrząsem dla Stanisława S. Wprawdzie nie uznał się za pokonanego i szukał pomocy w kilku instytucjach, ale przypomniał kłęk nerwowy. Coraz

częściej zamiast operować rzeźcowymi argumentami powtarzał w kółko: „co oni ze mną zrobili po tylu latach mojej uczciwej pracy...”. W niespełna miesiąc miał szczęście: trafił na ludzi, którzy uznali, że jego sprawa wymaga wnikliwego zbadania. I tak też się stało dzięki Dzielnicowej Komisji Kontroli Partyjnej Poznania — Jeżyce, Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu oraz Okręgowemu Zespołowi do spraw Inspekcji Pracy w Poznaniu.

Sąd orzekł przywrócenie Stanisława S. do pracy na stanowisku kierownika robót. Uzasadniając zaś ten wyrok, stwierdził m. in., że sam pracodawca wysoko ocenił przydatność zawodową Stanisława S. Na przykład 4 lutego 1976 roku w piśmie do jednostki nadzorczej zawarł taką opinię:

„Kierownictwo zakładu (Supon) w Poznaniu — przyp. red.), doceniając staż pracy i zdolności organizatorskie, mimo nieposiadania pełnych kwalifikacji, awansowało Stanisława S. na stanowisko kierownika robót”.

Słuszność tej opinii potwier-

dziło złożone na rozprawie ze znanym świadkiem C. (bezpośredni przełożony Stanisława S.). Powiedział on, że Stanisław S. wykonywał znacznie więcej zadań planowych niż pozostali kierownicy robót.

Sąd ustalił również, że jeszcze w kwietniu 1976 roku dyrektor Tadeusz K. na piśmie stwierdził iż z momentem przedłożenia dyplomu mistrza może być anulowane Stanisławowi S. wypowiedzenie umowy o pracę. Dyplom taki Stanisław S. uzyskał zanim jeszcze doszło do rozprawy przed TKO. W tej sytuacji zwolnienie miało podstawę do utwierdzenia się w przekonaniu, że jest zwykłą nową krytyką.

Na koniec Sąd wytknął pracodawcy, że w końcowej fazie procesu określił nowe przyczyny zwolnienia (Stanisława S.), o których nie wspomnieliśmy w piśmie do rady zakładowej informującym o motywach tego zwolnienia. Tym samym rada — wbrew wymogom Kodeksu Pracy — znała jedynie część przyczyn. Nawiasem mówiąc, te, które pracodawca wymienił w ostatniej chwili (np. lekceważenie przez Stani-

slawa S. obowiązków zawodowych), okazały się chybione. Takie praktyki Sąd uznał za naruszenie prawa pracownika do obrony i za kolizję z zasadami współzycia społecznego.

Sprawa Stanisława S. to przykład swoistego tłumienia krytyki. Latami pracodawca wysoko cenił jego przydatność zawodową i przez palce patrzył na brak jego formalnych uprawnień. Wszystko zmieniło się, kiedy Stanisław S. odważył się mieć inne zdanie niż kierownictwo zakładu.

Tymczasem krytyczne uwagi Stanisława S. były słuszne. Z ustaleń Dzielnicowej Komisji Kontroli Partyjnej wynika, że w „Suponie” działa się źle. Dyrektor podporządkował sobie zakładowe organy zające polityczne i społeczne, zatrudniwszy czołowego działacza — Piotra L. na... półtora etatu. Bez zgody jednostki nadzorczej rozpoczął współpracę racjonalizatorską z „Posteodem” w Gdańsku. Znaczną część projektów wykonywali zawsze ci sami, to jest: dyrektor Tadeusz K., jego syn — pracownik „Suponu” i zrazem student (wówczas) I roku politechniki oraz Piotr L. Dy-

rektor występował tu raz jako zleceniodawca, a raz jako wykonawca. Z takimi osobliwymi układami szły w parze nieprawidłowości w racjonalizacji i postępie technicznym. M. in. doszło do wyprodukowania 37 dozowników (proszku do gaśnic) z niewłaściwymi układami ssącymi i takimi samymi silnikami elektrycznymi. Usterki nie usuwano.

Chaos i intrygi były skutkami konfliktu między dyrektorem Tadeuszem K. a jego zastępcą do spraw technicznych — inż. Januszem G. (z reguły kontaktowali się oni... korespondencyjnie). Doprowadziło m. in. do skłócenia personelu pracowni projektowej oraz jednej z brygad wykonującej roboty elektryczne. Komu nie podobały się rady Tadeusza K. i jego grupy, ten — jeśli protestował — stawał się kandydatem do zwolnienia.

Komisja Kontroli Partyjnej stwierdziła, że nie budzi najmniejszej wątpliwości winą: dyrektora Tadeusza K. (tamtę norm współzycia społecznego, kształtowanie niewłaściwych stosunków między ludźmi, nadużywanie stanowiska służbowego);

Dokończenie na str. 4

MICHAŁ ŁUCZAK

UWAGA DIABETYCY!

Spółdzielnia Rzemieślnicza Introligatorów
Wyroby Różne w Poznaniu

w sklepie detal. przy ul. Żydowskiej 9
poleca „nowość”

PISTOLETY DO STRZYKAWEK.

PT KLIENTOW ZAPRASZAMY.

1687-K1

Praca • Nauka

Przyjmę fryzjerkę damską na dobrych warunkach. Gwardii Ludowej 27.

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter.

Kupno • Sprzedaż

Wynij — zachowaj! Stare monety srebrne, kufel, szable, żyrandol świecowy, świeczniki, lampę nątową, ciekawy zegar, zegarek, budzik oszklony, naczynie srebrne, łyżki, cynowy kufel, dzban, różne staroci kupię. Umińskiego 7a m. 30 (Wilda), od godz. 14.

Sprzedam tapczan, 2 fotele. Tel. 67-94-72.

Tuner „Kleopatry” sprzedam. Tel. 67-43-12, godz. 19-20.

Sprzedam nowe okna — 1,35 x 1,33 cm, plec centr. ogrzewania 2,9 m, drzwi, ościeżnice metalowe. Gołuchowska 44.

Sprzedam motocykl marki Junak, stan dobry. E. Michalak, Poznań, ul. Nie Stachowska 48 m. 35.

Sprzedam mleczarnię, prasę, silnik spalinowy, sadzarkę, rozsiwacz „Piaś”. Wojciech Kaczmarek, Kolonia Tychowo 73-110 Stargard.

Tłocznice młmśrodkową 12 ton nacisku oraz 800 kg taśmy zmiłnowalcowanej 12 x 0,3 sprzedaje Bogdan Kosciński, Poznań, ul. Leszka 34, tel. 707-40.

Sprzedam Zuka lub zamienię na osobowy. Piła, Polebska 72.

Syrenę 105, 28.000 km, 1974, sprzedam. Tel. 32-16-87.

Sprzedam Fiat 126 p. Odbył Polmozyt. Telefon 741-73.

Okazyjnie sprzedam nową siłową meblotkanę „Remigen”. Poznań, Raszynska 27 m. 9.

Sprzedam dywan perski maszynowy 3 x 4 m. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24017g.

Sprzedam meble używane, wózek dziecięcy, gabki ze spacerowym. Tel. 473-57.

Sprzedam maszynę dziewiarską Veritas 360. Poznań, ul. Winogrody 141 m. 3.

Sprzedam nową maszynę dziewiarską dwupytową DMS 420, marki „Busch”. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23906g.

Sprzedam 2 m² desek — 160 x 42 mm, dl. 6 m, ewen tualnie zamienię na cegiełki dźwiarkę. Kowalski, ul. Hutnicza 54 m. 23 (przy Wspólnej).

Przyczepkę lekką, dużą powierzchnią ładowania, drabinę malarską 4 m — sprzedam. Scinawska 3.

Samochody

Sprzedam Zuka lub zamienię na osobowy. Piła, Polebska 72.

Syrenę 105, 28.000 km, 1974, sprzedam. Tel. 32-16-87.

Sprzedam Fiat 126 p. Odbył Polmozyt. Telefon 741-73.

PAŃSTWOWA SZKOŁA MUZYCZNA I st.

im. Karola Kurpińskiego

OGŁASZA ZAPISY

na rok szkolny 1977/78

do Działu Dziecięcego i Młodzieżowego

NA: FORTEPIAN, SKRZYPCE, WIOŁONCZELE, KONTRABAS, GITARĘ, AKORDEON, FLET, KLARNET, OBÓJ, FAGOT, SAKSOFON, TRĄBKĘ, RÓG, PUZON, TUBĘ I ŚPIEW SOŁOWY.

Przyjmuje się kandydatów od 6—21 lat, zarówno mających przygotowanie muzyczne jak i bez przygotowania.

Szkoła prowadzi wyłącznie naukę przedmiotów muzycznych dla uczniów, którzy równolegle uczęszczają do szkół podstawowych, średnich i wyższych różnego typu.

Nauka odbywa się w godzinach popołudniowych.

Zgłoszenia przyjmuje się do 15 maja bieżącego roku.

Informacji udziela Sekretariat Szkoły w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 87, tel. 545-07.

1576-K1

Sprzedam Trabantę 601, rok 1965, po remoncie, stan dobry. Dąbrowskiego 87 m. 7.

Sprzedam Fiat 126. Odbył Polmozyt. Telefon 67-98-21, godz. 7-12.

Kupię walek rozrządu do Taunusa M 15, silnik rzędowy, 1957 r. Janowski — 63-200 Jarocin, ul. Tysiąclecia 28.

Lokale

Szczecin — centrum, dwa pokoje, kuchnia, przedpokój, zamienię na mieszkanie w Poznaniu, Szczecin, ul. Małopolska 59 m. 8.

Nieruchomości

Odstąpię piekarnię — ciastkarnię. Buchholtz, Szczecin, Pocztowa 40.

Puszczykowo — sprzedam dom jednorodzinny pełno komfortowy. Warunek — mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24413g.

Odstąpię ogródek działko w na Solaczu. Tel. 440-54 po godz. 16.

Kupię domek w okolicy Poznania do wykończenia lub gotowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24367g.

Różne

Naprawa lodówek. Telefon 33-16-07. Hajdrych.

Cykinowanie. Tel. 20-47-00 — Łagodzki.

Rolniku zanotuj! Pioruno chroni szerszenie żalozy Dzieciuchowicz, 63-200 Jarocin.

Blotniki z tworzywa Syrena, Renault, Volkswagena, wszystkie Moskwyce wykonuje Lisowski, 05-815 Michałowice k. Ursusa, 1 Maja 32, tel. 49-05-35.

Rozwiedziona, dobrej prezencji z mieszkaniem poznana inteligentnego pana bez nałogów do lat 53. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23494g.

Emerytka z mieszkaniem poznana pana z Poznania do lat 75. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23557g.

Kawaler posłubi pannę do lat 38 z zamłowniem do ogrodnictwa. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23994g.

Matrymonialne

Samotni! Dyskretni i kulturalnie nawiązanie znajomości — zapewnia Biuro Matrymonialne „Jutrzenka”, 81-903 Gdynia 1, ulica Migaia 35, skrytka pocztowa 105. Informacje 10 zł w znaczkach pocztowych.

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWEJ KOMUNIKACJI SAMOCHODOWEJ

Oddział I Osobowy

w Poznaniu, ul. Towarowa 17/19

PILNIE POSZUKUJE

od dnia 28 sierpnia 1977 roku

POKOI

jednoosobowych noclegowych

w następujących miejscowościach:

1. Chrzypsko k. Sierakowa,

2. Konojad k. Kościana,

3. Czempin.

Zgłoszenia kierować pod adresem Przedsiębiorstwa lub telefonicznie

na nr 33-00-61, wewn. 68.

1957-K1



GRA LICZBOWA

„KOZIOŁKI”

— to najstarsza i najpopularniejsza GRA WIELKOPOLSKI I POZNANIA! CO TYDZIEŃ PODWÓJNE LOSOWANIE! 1889-K1

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowy Elektrycznej i Przemysłu „Energoblok” — przyjmie do pracy pracownika na stanowisko kierownika Bazy Sprzętowo-Transportowej.

Szczegółowych informacji udziela Dział Kadr i Szkolenia Konin — Gosławice, pokój nr 44, telefon Konin 246-63 wewn. 65.

Branżowy Ośrodek Szkolenia i Doskonalenia Kadr Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Żniwna 2 — przyjmie zaraz do pracy w nowo budowanej stołówce w Poznaniu przy ul. Ziębickiej 35:

- kierownika stołówki,
- magazyniera,
- zaopatrzeniowca,
- 2 kuchmistrzów na stanowiska szefów kuchni do pracy w systemie zmianowym,
- kucharzy,
- pomoce kuchenne,
- sprzątaczkę,
- kierowcę.

Dla pracowników zamiejscowych zabezpiecza się zakwaterowanie w hotelu robotniczym, bądź też na kwaterach prywatnych.

Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale kadr w Branżowym Ośrodku Szkolenia i Doskonalenia Kadr Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Żniwna 2, pokój nr 324, III piętro.

Przetargi

Stacja Hodowli Roślin Wierzenica z siedzibą w Wierzenicy k. Poznania — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY

na roboty konserwatorskie dworku i parku w Wierzenicy w/g dokumentacji, z którą należy zapoznać się w siedzibie SHR.

Do przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne, w terminie 14 dni od daty ogłoszenia.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu piętnastym o godz. 12.

Wybór oferenta lub unieważnienie przetargu nastąpi bez podawania przyczyn.

943-K2

Dyrekcja Przedsiębiorstwa Artykułów Sportowych i Turystycznych „POLSPORT” w Chodzieży, ul. Raczkowskiego 7 — ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie następujących prac:

- zasilania kablowego ze stacji transformatorowej do rozdzielni głównej łącznie z jej przebudową oraz modernizacją instalacji wewnętrznej Zakładu Poligraficznego w Chodzieży, ul. Wojska Polskiego 11.

Termin realizacji robót do 30. 6. 1977 r.

Oferty należy składać w terminie 7 dni od daty ukazania się przetargu, a ich otwarcie nastąpi dnia ósmego.

Szczegóły można omówić w Dziale Gł. Mechanika.

Dokumentacja do wglądu.

W przetargu mogą brać udział jednostki państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta, lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

1766-K1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia

18 maja 1977 r. po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu, mój najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat, zięć i wujek, przeżywszy lat 65

KAROL ALEKSANDER KUBICKI

lekarz weterynarii

Eksportacja zwłok z domu żałoby do kościoła parafialnego nastąpi w piątek, 20 bm. o godzinie 15, po czym odbędzie się pogrzeb na cmentarzu parafialnym w Nakle.

W smutku pogrążona

żona, dzieci i rodzina

Nakło, ul. Sądowa 5 m. 1.

24706g

Dnia 10 maja 1977 r. zmarła w Szczecinie

EMILIA KOPEĆ

z domu Mętlewska

o czym zawiadamia

syn z rodziną

24751g

Dnia 16 maja 1977 r. zmarł nagle, opatrzonej Sakramentami św., najukochańszy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i wujek, przeżywszy lat 63, śp.

STEFAN CHWALISZ

emerytowany leśniczy

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 19 bm. o godz. 16 na cmentarzu w Niepruszewie.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Zegowo, gmina Buk.

24701g

Dnia 17 maja 1977 roku, przeżywszy lat 64, opatrzonej Sakramentami św., zakończyła swe pracowite i pełne poświęcenia życie, nasza ukochana mamusia, teściowa i babunia, śp.

WERONIKA ŚWIĘCH

z domu Kostrowska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 20 bm. o godz. 11 na cmentarzu w Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Ul. Marcelesińska 55 m. 10.

1785-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 16 maja 1977 r. zmarł nasz najlepszy mąż i ojciec,

plk WŁADYSŁAW DAŃSKI

odznaczony Krzyżem Walecznych, Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski

Pogrzeb odbędzie się w dniu 19 bm. o godzinie 9.30 na cmentarzu junikowskim.

Zona z synami i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Dnia 17 maja 1977 r. zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 81, pełna dobroci serca, nasza kochana i nigdy niezapomniana żona, matczka, teściowa, babcia i prababcia

KATARZYNA DOLNIAK

z domu Szytyk

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 20 bm. o godzinie 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony

mąż z rodziną

Dąbrowa koło Poznania.

24743g

Dnia 17 maja 1977 roku zakończył swoje pracowite, pełne poświęcenia życie, przeżywszy lat 54, nasz najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek i zięć, śp.

JERZY OLEJNICZAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 20 bm. o godzinie 13 na cmentarzu w Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina.

Ul. Główna 64 m. 7.

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godzinie 12.15.

1787-U3

W dniu 17 maja 1977 r. zakończył swe pracowite i szlachetne życie, przeżywszy 62 lata, nasz ukochany brat, szwagier, wujek i siostrzeniec, śp.

ppłk. dr STEFAN KONIECZNY

lekarz rentgenolog

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 20 bm. o godzinie 16.30 z kaplicy cmentarnej w Rawiczu,

o czym zawiadamia w smutku pogrążona

rodzina

Rawicz, Krasickiego 43.

24702g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 17 maja 1977 r. zmarł namaszczony Olejami św., ukochany, jedyny brat, wujek i kuzyn, śp.

HENRYK ANDRZEJEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 20 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

siostry z rodziną

Ul. Łąkowa 17 m. 20.

1786-U3

W dniu 16 maja 1977 r. zakończyła życie była nasza pracownica i koleżanka

JOLANTA PAWLAK

przeżywszy lat 46.

Zegnamy z żalem szlachetną, sumienną i cenną koleżankę.

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim, o czym zawiadamiają

Dyrekcja, Rada Zakładowa oraz pracownicy Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych w Poznaniu

1768-K3

Dnia 18 maja 1977 r. zakończyła swe niezwykle pracowite i szlachetne życie, namaszczona Olejami św., nasza najukochańsza i najczulsza matka, siostra, szwagierka, ciocia, przeżywszy lat 73

KLARA SIEJAK

z domu Szule

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 21 bm. o godzinie 14.30 z kaplicy cmentarnej w Skórzewie.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Skórzewo.

24741g

Dnia 17 maja 1977 roku odeszła od nas na zawsze, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzonej Sakramentami św., nasza kochana mama, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 78, śp.

MARIA LONC

z domu Kardacz

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 20 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Ul. Poznańska 38 m. 7.

1784-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 17 maja 1977 r. zmarł namaszczony Olejami św., ukochany, jedyny brat, wujek i kuzyn, śp.

MARIA SOBOCIŃSKA

z domu Matuszak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 20 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Ul. Głogowska 66 m. 10.

1783-U3

